

Protokół Nr 22/I/2021
posiedzenia Komisji Statutowej
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 15 stycznia 2021 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 8 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 21/XII/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r.
2. Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za 2020 r.
3. Przyjęcie planu pracy Komisji na rok 2021.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu zmiany Statutu Miasta Łodzi - **druk BRM nr 1/2021**.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak powitał radnych i po stwierdzeniu quorum otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 21/XII/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak poinformował, że protokół został udostępniony radnym w Aktówce. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 21/XII/2020 z dnia 21 grudnia 2020 roku.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 21/XII/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r.

Ad pkt 2. Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za 2020 r.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak poinformował, że sprawozdanie zostało zostało udostępniony radnym w Aktówce.

Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddała pod głosowanie przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za 2020 rok.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła sprawozdania z działalności Komisji za 2020 rok.

Ad pkt 3. Przyjęcie planu pracy Komisji na rok 2021.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak poinformował, że plan pracy Komisji na rok 2021 został przesłany radnym pocztą elektroniczną.

Zapytała, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie planu pracy Komisji na rok 2021.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła plan pracy Komisji na rok 2021.

Ad pkt 4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu zmiany Statutu Miasta Łodzi - druk BRM nr 1/2021.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: projekt uchwały w odniesieniu do poprzedniej propozycji posiada zmiany:

W § 4. W Regulaminie Pracy Rady Miejskiej w Łodzi stanowiącym załącznik nr 7 do Statutu Miasta Łodzi, wprowadza się następujące zmiany:

1. Techniczna zmiana zapisu:

„1) w § 2 po ust. 5 dodaje się ust. 6 i 7 w brzmieniu:

„6. Rada może odbywać sesje uroczyste w związku z nadaniem Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi, nagród i odznaczeń. Porządek sesji uroczystych ustala przewodniczący Rady w porozumieniu z wiceprzewodniczącymi Rady.”.

7. W czasie odbywania sesji uroczystych dopuszczalne jest pominięcie w porządku obrad wymogów proceduralnych, o których mowa w § 2 ust. 3.”

2. Wykreślenie propozycji zmiany zapisu § 15 ust. 4.

3. Zmiana treści zapisu § 15 ust. 5:

„§ 15 ust. 5 otrzymuje brzmienie: „5. W przypadku, gdy forma lub treść wystąpienia albo zachowania mówcy w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji, przewodniczący Rady przywołuje mówcę „do porządku”. Jeśli nie odniosło to skutku - odbiera mówcy głos lub podejmuje decyzję o wykluczeniu tego radnego z sesji Rady i wzywa go do opuszczenia sali obrad. Od decyzji przewodniczącego radny może niezwłocznie odwołać się do Rady, która w głosowaniu ostatecznie decyduje o wykluczeniu z sesji Rady. Przewodniczący Rady udziela radnemu wykluczonemu z sesji Rady głosu w celu odwołania się do Rady.””

Pytania i dyskusja.

Radna p. Karolina Kępka: już od dłuższego czasu zajmujemy się tymi zmianami sprowadzającymi się do możliwości wyłączenia radnego z sesji. Jaka jest podstawa prawna, która by uprawniała przewodniczącego do stosowania takich sankcji wobec radnego, bo w mojej ocenie to ogranicza jego możliwość jego czynnego udziału w pracach Rady. A jeżeli chodzi o samą redakcję tego przepisu w ust. 5 to chciałam zwrócić uwagę, że są pewne błędy językowe. Jest zapisane: „W przypadku, gdy forma lub treść wystąpienia albo zachowania mówcy” powinno być „zachowanie” bo nie możemy mówić o formie czy treści zachowania tylko powinno być zapisane: „albo zachowanie mówcy w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji”, tu jest zła odmiana rzeczownika „zachowanie”. I dalej, gdzie mowa jest o przywołaniu do porządku: „przewodniczący Rady przywołuje mówcę „do porządku”. Przecież tutaj brakuje jednoznacznie słowa „słowami” czyli: „przywołuje słowami „proszę do porządku”, to pytanie w jaki sposób, bo przecież rozumiem, że zamysłem tego przepisu jest, aby słowami przywołał do porządku wypowiadając słowa: „do porządku”.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: zacznę od kwestii redakcji przepisu, oczywiście w przypadku słowa zachowanie pani radna ma rację powinno być: „zachowanie”, a nie „zachowania”.

Jeśli chodzi o przywołanie do porządku w § 15 ust. 4 Statutu Miasta jest mowa o przywołaniu mówcy „do rzeczy” i również tam nie ma sformułowania: „słowami „do rzeczy”” i w § 15 ust. 5 aktualnie obowiązującym jest mowa o przywołaniu mówcy „do porządku” stąd nie użyłem tutaj tego wyrazu „słowami”.

Co do podstawy prawnej wykluczenia radnego z sesji to zgodnie z art. 19 ust 2 ustawy o samorządzie gminnym zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy Rady oraz prowadzenie obrad Rady. Prima facie wydawałoby się, że takie uprawnienie przewodniczącemu nie może być przyznane, nie ukrywam że opiniując pozytywnie ten projekt uchwały miałem też na względzie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 3 listopada 2016 roku, który dotyczył regulaminu Sejmiku Województwa Łódzkiego, w którym Sąd stwierdził, że w sytuacji kiedy radny dezorganizuje obrady Sejmiku i nie przestrzega przyjętego porządku obrad oraz regulaminu funkcjonowania Sejmiku wykluczenie go z obrad przez przewodniczącego nie narusza art. 23 ust 3 ustawy o samorządzie województwa gdyż radny faktycznie nie wykonuje swoich obowiązków. Tutaj kierowałem się tym wyrokiem z uwagi na to, że jest pewna tożsamość między zapisami dotyczącymi obowiązków radnego województwa i radnego gminy, co znaczy podstawowym obowiązkiem radnego jest udział w sesji Rady Gminy a podstawowym obowiązkiem radnego województwa jest udział w sesji Sejmiku Województwa. I opiniując

pozytywnie ten projekt uchwały, nie ukrywam że kierowałem się tym wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego ponieważ z przepisów ustawy o samorządzie gminnym wprost takie uprawnienie Przewodniczącego Rady nie wynika, pytanie czy tutaj podstawą jest art. 22, który mówi że organizacje wewnętrzne oraz tryb pracy organów gminy określa Statutu Gminy i pytanie czy w ramach tego trybu pracy można przewidzieć wykluczenie radnego z obrad sesji. No z uwagi na ten powołany przeze mnie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wydaje mi się, że takie rozwiązanie w statucie gminy byłoby możliwe do wprowadzenia i dopuszczalne.

Radna p. Karolina Kępka: ja myślę, że jest dość szerokie orzecznictwo na temat możliwości wykluczania radego, raczej są też wyroki mówiące o tym, że takiej możliwości ustawa nam nie daje, a co do tej redakcji przepisu to chciałabym zwrócić uwagę, że w mojej ocenie powinniśmy ujednoczyć i ust. 4 i ust. 5 jeżeli ten 5 miałby być rozszerzany i wpisać tam, że przewodniczący przywołuje słowami, dlatego że bez tego wyrazu wprowadzenie cudzysłowu daje szerokie pole interpretacji i możliwości przewodniczącego do tego w jaki sposób miałby przywoływać, bo cudzysłów nie mówi, że to te słowa mają być wypowiedziane, a wiadomo, że taki jest cel przepisu żeby te słowa wypowiadać.

A jeżeli chodzi o odmianę rzeczownika zachowanie to również jest w złym przypadku odmienione w obowiązującym Statucie. Także powinniśmy dążyć do tego żeby błędy wykluczać.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: chciałem się odnieść do pytania pani radnej Karoliny Kępki, rzeczywiście pan mecenas przywołał orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 3 listopada, tutaj Wojewódzki Sąd Administracyjny argumentuje uzasadniając, że radny, który narusza powagę sesji (oczywiście sejmiku) bądź nie wypełnia swoich ustawowych obowiązków jako radny, a więc mandatu radnego, a w związku z tym de facto sam się wyklucza z tego posiedzenia. Tutaj zostały także oddalone inne uwagi Wojewody Łódzkiego, ja nie będę odczytywał całego uzasadnienia tego wyroku, cała skarga została oddalona i co najważniejsze to stanowisko, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego po skardze Wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego, ta argumentacja WSA została podzielona. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 4 stycznia 2017 roku argumentował, cyt: „uniemożliwienie przez radnego lub inną osobę realizowania przez Sejmik swoich ustawowych kompetencji powinno spotkać się z odpowiednim działaniem przewodniczącego zmierzającym do przywrócenia porządku na sesji”. Trafnie przy tym Sąd Wojewódzki zwrócił uwagę, że: „procedura przewidziana w kwestionowanych normach (...) gwarantuje radnemu wykluczonemu decyzją przewodniczącego z obrad Sejmiku prawo odwołania się do prezydium (w naszym przypadku jest to odwołanie się do całej Rady), które niezwłocznie rozstrzyga sprawę po zasięgnięciu opinii Komisji Statutowo – Regulaminowej (to oczywiście przypadek sejmikowy) i decyzją prezydium ma charakter ostateczny. Nie można też podzielić zarzuty skargi naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 23 ust 3 przepis ten stanowi, że radny jest zobowiązany brać udział w pracach organów samorządu województwa oraz wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych, do których został wybrany lub desygnowany. Z założenia radny powinien aktywnie uczestniczyć w pracach Sejmiku, działać w interesie społeczności regionalnej, kierując się dobrem wspólnoty samorządowej. Podstawowy obowiązek dbania o dobro wojewódzkiej wspólnoty samorządowej radni wykonują przede wszystkim biorąc czynny udział w pracach Sejmiku. Radny ma obowiązek przestrzegać regulaminu i zatwierdzonego porządku obrad. Radny, który swoim zachowaniem narusza porządek i dyscyplinę, do którego został wybrany organy de facto sprzeniewierza się istocie sprawowania mandatu. Nie można podzielić wykładni normy art. 23 ust 3 przedstawionej w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że skoro ustawodawca nakłada na radnego obowiązek udziału w pracach Sejmiku to nawet w sytuacji gdy radny narusza porządek i dyscyplinę musi pozostawać na Sali obrad. Skład orzekający Naczelnego Sądu Administracyjnego stoi na stanowisku, że wykładając funkcjonalnie normę art. 23 ust 3 trzeba przyjąć, że obowiązek

uczestniczenia w pracach Sejmiku oznacza wymagana na podstawie prawa aktywność radnego w ramach ustalonego porządku i dyscypliny obrad. Przy czym należy odróżnić zachowanie radnego wykonującego swoje uprawnienia wynikające z mandatu przedstawicielskiego realizujące się, np. w zadawaniu pytań czy zgłaszaniu wniosków, interpelacji i zapytań od przeszkadzania w prowadzeniu obrad lub wręcz uniemożliwianiu ich prowadzenia. W sytuacji gdy radny swym zachowaniem dezorganizuje, paraliżuje obrady sejmiku i nie przestrzega przyjętego porządku obrad oraz regulaminu funkcjonowania sejmiku wykluczenie go z obrad decyzją przewodniczącego nie narusza art. 23 ust 3 gdyż takie zachowanie nie ma nic wspólnego z ustawowym obowiązkiem uczestniczenia w pracach organu stanowiącego. W ten sposób radny nie wykonuje bowiem swoich obowiązków wynikających z istoty mandatu przedstawicielskiego. W świetle powyższych uwag trzeba zgodzić się z sądem I instancji, że zaproponowana przez Wojewodę procedura zmierzająca do wykluczenia z obrad Sejmiku Województwa radnego, który uniemożliwia prowadzenie obrad polegająca na ich przerywaniu przez przewodniczącego w celu wezwania (i to jest propozycja tutaj pana Wojewody Rau) odpowiednich służb porządkowych lub medycznych czy też podjęciu adekwatnych działań przy pomocy innych radnych, pracowników urzędu czy poproszenia o pomoc rodziny radnego w obowiązujących realiach normatywnych może zostać oceniona jako godząca zarówno w ustawowe zadania przewodniczącego jak również w istotę sprawowania mandatu radnego województwa i jego status prawny. Oczywiście żadne przepisy nie są w stanie zastąpić kultury w zachowaniu się radnych podczas obrad Sejmiku, nie oznacza to jednak, że województwo nie ma prawa szczegółowo uregulować w regulaminie uprawnień przewodniczącego Sejmiku realizowanych w ramach tzw. policji sesyjnej. W tym stanie rzeczy skoro skarga kasacyjna nie została oparta na usprawiedliwionych podstawach na mocy art. 184 NSA orzekł jak w sentencji.”

Ja oczywiście podzielam tę argumentację, pracując nad tymi zmianami, bo ode mnie wyszła ta inicjatywa po licznych zgłoszeniach mieszkańców po sesji na której takie sytuacje miały miejsce ja zasięgnąłem opinii także prawników, także sędziów, dopytując na ile ta policja sesyjna jest możliwa, z tych informacji, które zostały mi przekazane jest to instrument, który może być wykorzystywany, on jest stosowany także w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i Kujawsko – Pomorskiego.

Radny p. Tomasz Kacprzak: dziękuję panu przewodniczącemu za link do orzeczenia, zaraz się z nim zapoznam, ja generalnie jestem zwolennikiem tego żeby sprawę policji sesyjnej uregulować. Mówię tu na podstawie moich doświadczeń jako byłego Przewodniczącego Rady Miejskiej, myślę że takie narzędzia są potrzebne szczególnie w dobie, kiedy sesje odbywają się online i tak naprawdę przewodniczący nie kontroluje tego co się dzieje na sali obrad, bo nie jesteśmy na sali obrad, natomiast w przestrzeni wirtualnej, nie kontroluje radnych, którzy puszczaają muzykę, hymny i inne dźwięki, myślę że ze względu na powagę instytucji jaką jest Rada Miejska takie umocowanie w Statucie powinno być tak żebyśmy nawiązywali do dobrych wzorców. Powinniśmy dbać o to aby sesje Rady Miejskiej były odbierane jako spotkanie poważnych ludzi, którzy dyskutują na poważne tematy i rozwiązują poważne problemy mieszkańców, a nie robią sobie cyrk na sali obrad i myślę, że takich cyrkowców po prostu trzeba wykluczać. Mam jeden apel i pytanie, bo rozumiem, że inicjatywa wyszła od pana przewodniczącego Gołaszewskiego i to bardzo szanuję, natomiast mam pytanie dlaczego pan przewodniczący samodzielnie nie zgłasza tego projektu tylko to jest jako projekt komisyjny? Wydaje mi się, że łatwiej byłoby jako projektodawcy, na sesji prezentować to, co pan dzisiaj przekazał. Prezentować samemu jest i łatwiej i dobrze byłoby, aby było wiadomo czyja jest inicjatywa i żeby pan przewodniczący Pawlak nie musiał procedować czyis pomysłów. I to byłoby też bardziej czytelne.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: dziękuję za ten głos, który w jakimś stopniu wpisuje się w te dyskusje prowadzoną już od sesji chyba majowej, ta dyskusja była dość szeroką dyskusją i przyznam, że ta inicjatywa jakby nie do końca jest moją inicjatywą bo ona była inicjatywa mieszkańców. Ja podjąłem głos mieszkańców po zgłoszeniach po tej sesji, państwo otrzymali na maila pismo jednego z mieszkańców. Ja uważałem, że jakby Komisja Statutowa będąca powołana do tego jest tym gremium, które może w sposób najbardziej obszerny przedyskutować to i lepiej żeby to wyszło od gremium niż od Przewodniczącego Rady Miejskiej, któremu to nadaje się te kompetencje i z tego wynikała moja chęć żeby to było raczej projektem uchwały Komisji Statutowej niż Przewodniczącego Rady.

Radny p. Sebastian Bulak: chciałem się dowiedzieć, kto będzie oceniał zachowanie pana przewodniczącego jeżeli to pan przewodniczący będzie naruszał powagę sesji? Bo chciałem przypomnieć, że pan przewodniczący jest też radnym i jest tu napisane, że radnego będzie oceniał przewodniczący więc sam siebie będzie oceniał czy jego zachowanie nie narusza powagi sesji i jaja jest procedura?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: zgodnie z przepisami statutowymi przewodniczącego powołuje i odwołuje Rada więc jeżeli ten w sposób niegodny się zachowuje bądź zakłóca powagę sesji zawsze może być złożony wniosek o jego odwołanie.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: ten przepis proponowany ma dotyczyć uprawnień przewodniczącego w związku z kierowaniem przez niego pracami Rady więc na jego podstawie przewodniczący sam siebie z obrad sesji wykluczyć nie może. Natomiast jeśli w ocenie radnych przewodniczący nie wywiązuje się właściwie ze swoich obowiązków kierowania pracami Rady i reprezentowania Rady na zewnątrz to tutaj instytucją kontroli czy reakcji ze strony Rady jest złożenie wniosku o odwołanie przewodniczącego Rady.

Radny p. Sebastian Bulak: czyli rozumiem, że w tych przepisach, w tych zmianach statutu, który jest teraz proponowany, pan przewodniczący jest bezkarny, jeżeli narusza powagę sesji to nikt nie może go wykluczyć z obrad sesji, w przeciwieństwie do tego, że przewodniczący może wykluczyć radnego za kierując się swoimi przesłankami, bo nie ma żadnego katalogu zamkniętego czy otwartego co należy rozumieć przez naruszanie powagi sesji. Prosiłem na poprzednich posiedzeniach, aby tę sprawę uregulować w stosunku do pana przewodniczącego i teraz chciałem się spytać, dlaczego ta sprawa nie została uregulowana w formie przepisów? A prosiłem o to wyraźnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ja się odniosę do tego, no nie ma możliwości skatalogowania chamstwa, nie ma możliwości zapisania, że puszczanie hymnu ZSRR narusza powagę sesji, a puszczanie hymnu jakiegokolwiek innego państwa, nie narusza, albo narusza. Albo wydawanie jakiś zwierzęcych dźwięków, czy to jest naruszające powagę czy nienaruszające? Chyba każdy z nas wie jakie są standardy kultury obowiązujące i chyba każdy jest w stanie to ocenić, a poza tym po to właśnie jest możliwość odwołania się do całej Rady, to nie jest arbitralna decyzja przewodniczącego, i Rada decyduje o wykluczeniu takiego radnego.

Radny p. Sebastian Bulak: w takim razie proszę o wprowadzenie do projektu uchwały zapisu, że w przypadku zachowania przewodniczącego radny może złożyć o jego wykluczenie taki wniosek na Radzie Miejskiej, gdzie decyduje o tym cała Rada.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: pytanie do pana mecenas, czy taki zapis jest możliwy w takim brzmieniu w tym projekcie uchwały?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: trudno mi się odnieść, wydaje mi się, że nie jest możliwy ponieważ przewodniczący kieruje pracami Rady, to po pierwsze, a po wtóre, jak mówiłem, Rada sprawuje kontrolę nad działaniami przewodniczącego poprzez instytucje

odwołania przewodniczącego, w przypadku kiedy większość rady uzna, że przewodniczący nie wykonuje właściwie swoich zadań, wynikających z ustawy i ze statutu.

Radny p. Sebastian Bulak: ale panie mecenasie chciałbym zauważyć, że każdy radny może złożyć wniosek formalny więc możemy zapisać to tak, że radny, który uzna, że przewodniczący Rady Miejskiej narusza powagę sesji może złożyć wniosek formalny o jego wykluczenie z obrad. Decyzje w tej sprawie podejmuje Rada Miejska w Łodzi. Czy tak możemy sformułować?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: moim zdaniem nie można wykluczyć z obrad osoby, która kieruje tymi obradami.

Radny p. Sebastian Bulak: ale od tego mamy zastępców, panie mecenasie, wtedy zastępca przejmuje jego obowiązki.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: nie wydaje mi się żeby taka regulacja była dopuszczalna, ale oczywiście nie jestem tu w stanie jakimkolwiek orzecznictwem się podeprzeć ponieważ nie spotkałem się jeszcze z regulacją tego rodzaju.

Radny p. Sebastian Bulak: to ja nie rozumiem, jeżeli ustawa stricte niedopuszcza możliwości wykluczenia radnego przez przewodniczącego, my jako radni nie możemy składać wniosku formalnego o wykluczenie przewodniczącego gdy ten zachowuje się niegodnie, to za bardzo tego nie rozumiem dlaczego w jednym przypadku na podstawie orzeczenia jest to możliwe, chociaż nie wynika to wprost z ustawy, a w drugim przypadku, bo nie ma tego orzeczenia, ale i nie wynika to z ustawy, jest to niemożliwe.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: przytoczone tutaj orzecznictwo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi i Naczelnego Sadu Administracyjnego dotyczyło przyznania przewodniczącemu, w tym wypadku Sejmiku Województwa, uprawnienia.

Radny p. Sebastian Bulak: ale to też był pewien precedens, więc my też możemy stworzyć pewien precedens i taki zapis, z takimi możliwościami dać Radzie Miejskiej w Łodzi. I radni wtedy podejmują większością głosów czy przewodniczący zachowuje się niegodnie czy też nie, a nie tak jak przewodniczący autorytarnie decyduje. Proponuje wprowadzić takie zapisy.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: przy głosowaniu nad projektem przegłosujemy tę propozycję.

Radny p. Maciej Rakowski: chciałem zapytać o kwestie początkową, podstawową, kto jest autorem, kto napisał ten tekst uchwały, z którym się zmagamy?

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: uchwała została przygotowana przez Biuro Rady Miejskiej na wniosek Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Radny p. Maciej Rakowski: a kto, personalnie, to pisał?

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: panie przewodniczący, proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, kto personalnie pisał treść uchwały. On był przygotowany przez Biuro Rady Miejskiej i to jest chyba najistotniejsze, nie jest istotne, kto osobiście był autorem tej treści.

Radny p. Maciej Rakowski: dla mnie to jest istotne, kto jest autorem tekstu tego gniota?

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: formalnie uchwała została przygotowana na wniosek pana Przewodniczącego, technicznie sporządzona została przez panią sekretarz naszej Komisji.

Radny p. Maciej Rakowski: i to pani sekretarz jest twórcą tych artykułów?

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: nie, twórcą jest, w moim przekonaniu, pan przewodniczący.

Radny p. Maciej Rakowski: ale pan przewodniczący się nie przyznaje, twierdzi, że to w Biurze Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: już wyjaśniam, może doprecyzuję, ja przekazałem swoje uwagi dotyczące zapisów prawnych, które miałyby się znaleźć w zapisie danej uchwały do Biura Rady Miejskiej, powołując się oczywiście na zapisy statutu Sejmiku Województwa Łódzkiego, bo w dużej mierze są one tożsame, prosząc o przygotowanie odpowiednich zapisów prawnych.

Radny p. Maciej Rakowski: ja pytam o wszystkie przepisy, bo moje wątpliwości dotyczą nie tylko tego dyskutowanego ale jakości wszystkich pozostałych.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: to nie ja byłem autorem, ani nie ja byłem też inicjatorem.

Radny p. Maciej Rakowski: ale kto na przykład napisał te przepisy o uzupełnianiu braków formalnych, albo o zwoływaniu sesji nadzwyczajnych? Spod czyjego pióra to wyszło? Ktoś usiadł i to napisał.

Radny p. Maciej Rakowski: z tego, co mi wiadomo te zapisy były przygotowane przez panią dyrektor Koronowską.

Dyrektor Biura Rady Miejskiej w Łodzi p. Ewa Koronowska: te przepisy, w uzgodnieniu z Przewodniczącym Rady, na jego prośbę zostały przygotowane na podstawie tych zapisów funkcjonujących w Urzędzie Marszałkowskim po uzgodnieniu. Natomiast jeśli chodzi konkretnie o ten przepis dotyczący nagród i odznaczeń jest to skutek opinii prawnej mecenas, który opiniował poprzedni projekt uchwały, twierdząc, że tych zapisów brakuje (nie był to mecenas Gajewski). Ponieważ pan przewodniczący prosił o zmianę tych przepisów w związku z tym żeby nie był to jeden dołączony został również ten punkt dotyczący zmiany odnośnie Komisji Nagród jako jedna z uwag jaką przekazało Biuro Prawne w tym czasie.

Radny p. Maciej Rakowski: rozumiem, że to jest przejęty tekst, zaproponowany przez kogoś z radców pranych.

Dyrektor Biura Rady Miejskiej w Łodzi p. Ewa Koronowska: tak, Biuro Rady Miejskiej absolutnie nie decyduje o tych zmianach i nie byłoby inicjatorem żadnej zmiany, bo jest to tylko inicjatywa radnych, ale jeśli już była prośba o zmiany, uzupełnialiśmy i moja propozycja dotyczyła obsługi organizacyjno – administracyjnej, bo borykam się z tym problemem ze względu na zapis o obsłudze technicznej nie mając żadnych pracowników do obsługi technicznej w swoim zasobie, a często mam z tym problemy szczególnie w zakresie danych osobowych i zbiorów danych osobowych. Ale tylko dlatego ten punkt został tu przytoczony, żeby jeśli już państwo pracujecie nad tym statutem, to jeśli będziecie mieli wolę pochylić się nad tym zapisem to tak, jeśli nie to tylko i wyłącznie państwa decyzja.

Radny p. Maciej Rakowski: ten przepis o Biurze Rady to chyba jest jedyny, do którego redakcji nie mam zastrzeżeń.

Ja mam cały czas kłopot do kogo zadaję te pytania, bo ten projekt w zasadzie nie ma autora. Rozumiem, że tu wnosi go pan przewodniczący Gołaszewski, ale mamy taką dziwną formułę, że nie pan przewodniczący jest projektodawcą.

Czy opiniował ten projekt, pod względem formalnym tylko pan mecenas Gajewski czy jeszcze ktoś?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: ja opiniowałem ten projekt, jeśli mogę się odnieść w dwóch zdaniach do regulacji dotyczących regulaminu przyznawania nagród i regulaminu przyznawania odznaczeń to aktualnie ta regulacja brzmi w ten sposób, w obu regulaminach jest tożsama: „w przypadku stwierdzenia braków we wniosku, przewodniczący Komisji wzywa wnioskodawcę do ich uzupełnienia w terminie 7 dni. Po bezskutecznym upływie terminu wnioski pozostaje bez rozpatrzenia.” Jedyna zmiana jaka byłaby tutaj zaproponowana to jest w obu przypadkach uzupełnienie, że to wezwanie ma pochodzić od Przewodniczącego Komisji Nagród i Odznaczeń, chociaż tu przewodniczący był wskazany i dla mnie to było jasne. Nie ma tu innych zmian w redakcji tych przepisów w stosunku do ich aktualnego brzmienia w Statucie.

Radny p. Maciej Rakowski: ja to rozumiem, tylko jeżeli my uchwalamy ten przepis od nowa w całości mamy uchwalić całą tę jednostkę redakcyjną to i projektodawcy i opiniujący odpowiadają za jakość legislacyjną tego fragmentu Statutu. Ja nie chce w tym momencie mówić o tych fragmentach, ja to sobie zostawię na deser jeżeli państwo zdecydujecie się ten szczególny projekt zmian w statucie przedkładać na sesji, to na sesji wytknę wszystkie błędy.

Przechodząc do pytań dotyczących artykułu poświęconego wykluczeniu z sesji, mam pytanie jak w świetle proponowanej regulacji będzie wyglądała sytuacja, w której radny (ja nie mówię o obradach zdalnych, mówię o normalnej sesji) został wykluczony z obrad i mimo to nie opuszcza sali?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: w momencie, kiedy przewodniczący stwierdza wykluczenie radnego to de facto jest on traktowany jak nieobecny na sesji Rady Miejskiej i w tym momencie nie ma prawa uczestniczenia w sesji i głosowania, a więc to jest skutek formalny tego wykluczenia oczywiście po jego odwołaniu przez Radę to jest tym zabezpieczenie, Czy on opuści salę czy nie opuści to jest inna kwestia. Bo jeżeli będzie obecny na sali i nie będzie dalej zakłócał obrad to nie ma żadnego problemu, może sobie być jako gość obecny, bo każdy mieszkaniec miasta może być obecny. Gorzej w sytuacji, w której dany radny wykluczony dalej zakłóca obrady sesji i wtedy, ten zapis istnieje w naszym Statucie, że gość może zostać usunięty z sali. Zakładam, że kiedy takie naruszenie następuje to musi istnieć jakiś instrument prawny do usunięcia danej osoby z sali. Jaki to jest to chyba pan mecenas będzie nam w stanie lepiej doprecyzować.

Radny p. Maciej Rakowski: ja zgadzam się z panem, że musi istnieć jakiś instrument prawny, tylko że państwo to przedkładacie i okazuje się, że w wizji tego instrumentu nie ma.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: no my nie jesteśmy chyba od tego żeby w akcie prawnym formułować instrumenty, które będą używane, bo te instrumenty są określone w innych ustawach, ale to pan mecenas lepiej wyjaśni.

Radny p. Maciej Rakowski: ja się właśnie pytam gdzie one są i jakie, bo ja nie wiem, naprawdę nie wiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ja znam przykłady, to są medialne doniesienia, naruszenia powagi sesji w sposób inny niż zakłócanie jej, osoby które np. swoim zachowaniem odbiegały od standardu sugerującego, że te osoby mogą być nie w pełni kontroli swoich władz umysłowych i wtedy oczywiście odpowiednie służby były wzywane i takie sceny widzieliśmy w mediach. Ale tutaj to prosiłbym, aby pan mecenas się odniósł.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: powiedział pan, że wykluczonego radnego uznaje się za nieobecnego na sesji, ale ten zapis został usunięty z propozycji zmian, więc formalnie ten radny jest obecny.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: jest obecny, ale skutek jest taki, że nie uczestniczy w obradach sesji, nie głosując, nie zabierając głosu.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: to co w sytuacji, kiedy wykluczony radny jest w którymś z kolejnych punktów projektodawcą uchwały?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: zakładam, że nie może przedstawiać tego projektu uchwały bo nie uczestniczy w obradach. Zakładam, że konsekwencją jest zdjęcie punktu z porządku obrad.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: ciężko mi tak na szybko znaleźć jakiś przepis, który tu miałby zastosowanie, ale przychodzi mi na myśl art. 51 kodeksu wykroczeń, który mówi, że: kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój i porządek publiczny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, itd. Oczywiście dla osoby tak się zachowującej organem, który mógłby ją siłą wyprowadzić z sali obrad będzie w tym momencie Policja.

Radny p. Maciej Rakowski: czyli istota tego przepisu zmierza do tego żeby Policja mogła radnego Bulaka wynieść z sesji? Tak?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: no nie, taki nie był zamysł tego. Zamysł tego był wychodząc oczekiwaniom mieszkańców miasta Łodzi (mail jednego z mieszkańców), po tej sesji były liczne telefony do Biura Rady Miejskiej ze strony mieszkańców, miał na celu pewnego rodzaju uregulowanie rozwiązań prawnych obowiązujących w Radzie, do tego aby mogła ona normalnie procedować. Nikt nie zakłada i jestem daleki od tego żeby wyobrazić sobie taką sytuację, w której Policja interweniuje na Sali obrad. Oczywiście, że takie sceny wszyscy z nas znamy, z innych organów kolegialnych, no ale nie jestem w stanie sobie tego wyobrazić akurat na naszej sali obrad.

Radny p. Maciej Rakowski: śmiem się nie zgodzić z panem przewodniczącym, moim zdaniem ta regulacja właśnie do tego prowadzi. I reguła jest taka, że jak się powie „a” to trzeba powiedzieć „b”, bo pan przewodniczący mówi o radnym, który zakłóca powagę obrad swoim chamstwem (tak pan przewodniczący to opisywał), a następnie pan zakłada że jak go wykluczy z obrad to ten radny podkuli ogon, ukłoni się, powie dziękuję, przepraszam, do widzenia i w podskokach wymaszeruje, a tak naprawdę tak może nie być. Pytanie moje zmierza do tego, czy pan przewodniczący wyobraża sobie tę sytuację, co się stanie jak radny nie wyjdzie z sali, będzie nadal siedział, więcej będzie usiłował brać udział w głosowaniach, chyba że państwo będziecie mu siłą odbierać urządzenie do głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: pan radny sformułował, że celem tych zmian jest wyprowadzenie przez Policję pana radnego, no niekoniecznie. To nie tak miałoby funkcjonować, że to jest konkretny zapis pod konkretną osobę. Oczywiście, że ja zakładam, będąc legalistą, że osoby przestrzegają prawa. Oczywiście osoba naruszająca powagę sesji już wtedy narusza prawo, zgodnie z orzeczeniem jednego i drugiego sądu, ale zakładam, że jeżeli Rada decyduje wtedy o jego wykluczeniu z obrad to taka osoba podporządkowuje się decyzji organu kolegialnego. Jeżeli się nie podporządkowuje to po raz kolejny łamie prawo. Wtedy, jak powiedział pan mecenas, są zapisy inne niż nasze samorządowe, czy inne niż ustawy o samorządzie gminnym, regulujące zakłócanie porządku publicznego. Ale to są zapisy wychodzące poza nasze kompetencje.

Radny p. Maciej Rakowski: znaczy przekonał mnie pan przewodniczący o tyle, że ja się zgadzam, że to nie chodzi o tę konkretną sytuację, że na polecenie przewodniczącego Gołaszewskiego będzie wynoszony radny Bulak, tylko ponieważ historia kołem się toczy i różnie kształtuje się układ sił w organach kolegialnych to w następnej kadencji może się zdarzyć, że przewodniczący Gołaszewski będzie wynoszony na polecenie przewodniczącego Bulaka. I właśnie dlatego boję się tych przepisów, bo jak już którąś z tych sytuacji mam oglądać to bym wybrał pierwszą, a nie drugą. Tylko co do zasady wolałbym się temu nie przyglądać.

Pytanie moje jest takie, państwo proponujecie w tej regulacji, kto dokładnie to nie wiadomo, że jeżeli wezwanie do porządku nie odniosło skutków to mówcy albo odbiera się głos, czyli w tym punkcie się odbiera głos i już nie może gadać, albo go się wyklucza z sesji i do końca sesji już nie może gadać, nie może głosować, musi sobie pójść. To są dwa zupełnie różne narzędzie.

Czy w tym tekście pan przewodniczący dostrzega jakieś kryteria zastosowania jednego albo drugiego, czy jest to całkowicie uznaniowe i loteryjne?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: chodzi o § 15 ust. 5, „W przypadku, gdy forma lub treść wystąpienia albo zachowania mówcy w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji, przewodniczący Rady przywołuje mówcę „do porządku”. Jeśli nie odniosło to skutku - odbiera mówcy głos lub podejmuje decyzję o wykluczeniu tego radnego”, no tak, to jest pewna różnica, ponieważ w tym momencie także wzywać mogę dwukrotnie według zapisów statutowych „do rzeczy” radnego, jeżeli radny się nie dostosowuje to odbieram mu głos, a teraz dochodzi inny jeszcze instrument, jeżeli to zabieranie głosu, zakłócanie, przeszkadzanie, nieprzestrzeganie standardów kultury ma charakter permanentny, a więc ustawiczny, zakłócający sesje ciągle, nie jest to wybryk jednorazowy czy kilkurazowy no to wtedy jest dodatkowy instrument polegający na wykluczeniu radnego z sesji. Ja tak rozumiem to.

Radny p. Maciej Rakowski: a gdzie w tym ust. 5 pan przewodniczący widzi, że ten przepis się nie stosuje do wybryku jednorazowego?

I poprosiłbym o wypowiedź pana mecenasa Gajewskiego również.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: to jest kwestia pewnej logiki. Jest tak obecnie na sesji, jeżeli wzywam mówcę do rzeczy to nie odbieram mu głosu od razu przy pierwszym mówieniu nie na temat, tylko jest to pewnego rodzaju konsekwencja zdarzeń, które mają miejsce.

Radny p. Maciej Rakowski: przepraszam, pan przewodniczący zdaje się absolutnie sobie przeczyć. Chyba że pracujemy na różnym tekście. Ja mam napisane ...

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ja mówię o zapisie statutowym obecnym, tłumaczę że one są ze sobą powiązane. Kwestia te słowa „do rzeczy” polegają na odebraniu mówcy głosu i oczywiście, że to tłumaczy jakby logikę zamysłu, że to nie jest tak, że mówcy odbierany jest głos od razu przy pierwszym mówieniu nie do rzeczy, tylko jest dwukrotne wezwanie, jeżeli on się nie dostosowuje jest następnie odebranie mu głosu. I tutaj rozumiem to podobnie.

Radny p. Maciej Rakowski: gdzie w ust. 5 jest mowa o dwukrotnym wezwaniu? Państwo chcecie dodać jakiś konkurencyjny tryb.

Może ja zapytam pana mecenasa Gajewskiego, czy dostrzega pan, że po wprowadzeniu ust. 5 będą dwa konkurencyjne tryby? Będzie to o czym mówi pan przewodniczący Gołaszewski z ust 4, dwukrotne przywołanie „do rzeczy” a potem odebranie głosu, albo jednokrotne przywołanie do porządku, a potem odebranie głosu lub wykluczenie z sesji.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: moim zdaniem to nie są konkurencyjne tryby ponieważ w § 15 ust. 4 Regulaminu Pracy Rady mamy przywołanie „do rzeczy”, które następuje w sytuacji kiedy mówca w wystąpieniu odbiega od przedmiotu obrad. Natomiast przywołanie do porządku mamy przewidziane w sytuacji w ust. 5 gdy „treść wystąpienia lub zachowania mówcy w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji”, moim zdaniem te tryby, zarówno teraz jak i po ewentualnej zmianie, dotyczą dwóch różnych sytuacji i nie są to tryby, moim zdaniem, w żaden sposób ze sobą konkurencyjne również w dotychczasowej praktyce Rady.

Radny p. Maciej Rakowski: w dotychczasowej praktyce to one na pewno nie są konkurencyjne bo ust. 5 nie ma, tu się z panem mecenasem zgadzam, że jak czegoś nie było to nie było konkurencją. A czy mówienie nie na temat w danym punkcie jest zakłócaniem porządku obrad, czy nie?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: przede wszystkim to ust. 5 aktualnie w Statucie jest.

Natomiast mówienie nie na temat w danym punkcie, moim zdaniem, nie jest zakłócaniem porządku obrad. Proszę zwrócić uwagę, że mamy tu „treść wystąpienia albo zachowania mówcy w sposób oczywisty ma zakłócać porządek obrad”. W tym przypadku przewodniczący przywołuje mówcę „do rzeczy”.

Radny p. Maciej Rakowski: czy sytuacja, w której mówca mówi nie na temat, jest punkt obrad dot. śmieci, a mówca mówi np. o kulturze, czy to zakłóca porządek obrad w sposób oczywisty czy nie?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: nie na temat mówi mówca więc jest wzywany „do rzeczy”, dwukrotnie według zapisu istniejącego.

Czy pan mecenas może się odnieść do tego zapisu? Bo w mojej ocenie są dwa zapisy, jeden jeżeli mówca mówi nie na temat i wtedy jest dwukrotnie wzywany do tego aby mówił na temat i jest mu odbierany głos, a jeżeli zakłóca porządek obrad w rozumieniu takim, jak mieliśmy przykład na sesji majowej to wtedy rzeczywiście jest wzywany do porządku, a następnie jest możliwość wykluczenia go z obrad.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: przykład, który pan przedstawił jest, moim zdaniem, modelowym przykładem wystąpienia radnego, który zasługuje na przywołanie „do rzeczy” z uwagi na fakt, że stosuje się to przywołanie w sytuacji, kiedy mówca w swym wystąpieniu odbiega od przedmiotu obrad.

Radny p. Maciej Rakowski: a czy przedmiot obrad jest określony w porządku obrad?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: oczywiście, że jest określony w porządku obrad.

Radny p. Maciej Rakowski: a jak należy rozumieć te przepisy „porządek obrad”, co oznaczają te słowa?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: moim zdaniem pod pojęciem porządku obrad należy rozumieć kolejność procedowania przez Radę poszczególnych punktów, a przy poszczególnym projekcie uchwały kolejne fazy pytań, dyskusji, tak jak jest to określone w Statucie.

Radny p. Maciej Rakowski: czyli merytoryczną kolejność punktów, tak?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: tak.

Radny p. Maciej Rakowski: czyli jeżeli ja w punkcie 8 mówię na temat punktu 15 to zakłócam porządek obrad, czy go nie zakłócam?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: będę się upierał, że w tej sytuacji odbiega pan od przedmiotu obrad i należy pana przywołać „do rzeczy”.

Radny p. Maciej Rakowski: wolałbym jakby pan mecenas odpowiadał jako prawnik, a nie jako pracownik Urzędu.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: ja bardzo przepraszam, to są tryby, które co do zasady odnoszą się do różnych zachowań radnych i w dotychczasowej praktyce Rady nie są wobec siebie konkurencyjne i nie budziło do tej pory wątpliwości, kiedy należy przywołać radnego „do rzeczy”, a kiedy należy przywołać radnego „do porządku”. Ja staram się wypowiadać jako prawnik, tak to ujmę.

Radny p. Maciej Rakowski: pytanie mam do pana przewodniczącego Gołaszewskiego, czy pan przewodniczący nie obawia się takich sytuacji, że w przyszłości np. za zachowanie uchybiające powadze sesji może zostać uznane eksponowanie jakiegoś emblematy, np. czerwonej błyskawicy? W Sejmie słyszeliśmy, że są to znaki związane z okupantem.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: w mojej ocenie nie, dlatego ponieważ to nie zakłóca prowadzenia obrad. Sesja, która była punktem wyjścia do podjęcia prac nad statutem, a więc pisma mieszkańców, nie dotyczyły żadnych emblematów, dotyczyły permanentnego, ustawicznego uniemożliwiania prowadzenia obrad Rady Miejskiej w Łodzi takiej, która urągała godności osób, które brały udział w tym, poprzez puszczanie konkretnych ..., nie będę wymieniał wszystkich tych uchybień.

Radny p. Maciej Rakowski: tu się z panem całkowicie zgadzam, że to wymykało się jakiegokolwiek kwalifikacji, natomiast jakby pan przewodniczący zechciał spojrzeć tam są dwie przesłanki, wykluczony ma być ktoś kto zakłóca porządek obrad, zgadzamy się puszczanie hymnu, wydawanie odgłosów zwierzęcych, itd., to jest zakłócanie porządku obrad, uchybia powadze sesji. Czy pan przewodniczący się nie boi, że w kolejnej kadencji, przy innej większości, kiedy pan może siedzieć w ławie opozycji, a przewodniczącym rady może być, np. pan radny Bulak, nie zostanie pan wykluczony z tego powodu, że uchybia powadze sesji czerwony piorun, który ma pan przyczepiony w marynarce? Że uchybia powadze sesji strój radnego, itd., itd.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: w mojej ocenie nie, dlatego bo w mojej ocenie to nie narusza powagi sesji, ale tu pan mecenas dobrze jakby się odniósł do tego, co jest rozumiane w języku prawnym pod pojęciem naruszenie powagi sesji.

Radny p. Maciej Rakowski: i dopytam, czy możliwe, czy pan mecenas jest w stanie sobie wyobrazić, że na gruncie prawnym mogą pojawić się spory, np. tego czy emblemat taki czy inny uchybia powadze sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: jeżeli pan pyta o emblemat naruszający powagę sesji, to ja jestem w stanie sobie wyobrazić bardzo wiele sytuacji. Oczywiście analizując to co się wydarzyło na naszej sesji, ja miałem także wątpliwości dot. sesji zdalnej co w sytuacji, kiedy radny, założmy, były takie sceny pokazywane też w mediach, radny z łózka transmitował włączając sobie kamerę, albo co jeszcze gorszego radny spod prysznicą by sobie włączył kamerę i też chciał uczestniczyć w obradach organu kolegialnego, to są oczywiście sytuacje ekstremalne. Rozumiem, że radny, który nago by się przedstawiał naruszałby inne przepisy prawne, które istnieją w Polsce, ale ...

Radny p. Maciej Rakowski: a jeżeli ten radny byłby wybrany z partii naturystów?

Radny p. Tomasz Kacprzak: ale radny jeśli jest nago w domu to nie łamie żadnych przepisów, bo w domu można chodzić nago.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ale nie transmitować przez Internet.

Radny p. Tomasz Kacprzak: ale nie łamie się przepisów, bo pod prysznicem generalnie jest się nago a nie w ubraniu. Ale oczywiście jest pytanie czy należy spod prysznica nadawać na sesję. Mówimy o ekstremalnych przypadkach, które nie mają miejsca.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: no tak, ale pan radny pyta mnie właśnie o te sytuacje.

Radny p. Maciej Rakowski: powtarzam, w przyszłej kadencji dla przewodniczącego Bulaka ekstremalna może być pańska błyskawica, na tym polega problem.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: panie mecenasie, czy mógłby się pan odnieść co do definicji samego naruszenia powagi sesji, czy organu jakiegoś i czy to jest definiowane wtedy według konkretnych przepisów prawa gdzieś indziej, w innych aktach prawnych? Czy jak mamy to rozumieć?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: rzeczywiście tutaj władza przewodniczącego będzie dosyć szeroka, z uwagi na to że do niego będzie należała ocena czy zachowanie mówcy nie uchybia powadze sesji. Jedynym zabezpieczeniem przewidzianym w tym przepisie jest odwołanie się radnego wykluczonego do całej Rady.

Radny p. Maciej Rakowski: tutaj wszyscy się zgadzamy, że kiedy pan radny Bulak będzie przewodniczącym Rady to będzie oznaczało, że wybrała go większość i ma za sobą większość i jeżeli już przewodniczący zdecyduje się wykluczyć pana radnego Gołaszewskiego to dalej to wszystko pójdzie prosto, specjalnie nie będzie pan miał po co odwoływać się do Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: to jest właśnie argument podnoszony przez Wojewódzki Sąd Administracyjny i Naczelny, który mówi że to nie jest arbitralna decyzja jednej osoby tylko jest odwołanie się do prezydium Sejmiku czy do Komisji Statutowej, u nas to będzie odwołanie się do całej Rady. Więc jest to zabezpieczenie w którym to Rada decyduje o tym, a nie jednoosobowo przewodniczący.

Radny p. Maciej Rakowski: to tak jakby w Sejmie pan poseł Nitras odwołał się do większości sejmowej, kiedy wyklucza go pan marszałek Terlecki, naprawdę nie miałby się po co fatygować.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: no jednak to wykluczenie radnego z sesji jest dla mnie instrumentem ostatecznym, który jest użyty w sytuacji naprawdę wyjątkowej, która ma miejsce i nie zakładam, że to jest instrument do nadużywania go i zakładam, że radni także przecież widząc gdyby doszło do jakiegoś naruszenia prawa, poprzez próbę manipulacji, a więc przewodniczący chciałby wykluczyć danego radnego nie w sytuacji naruszenia powagi sesji, ale chcąc go po prostu wykluczyć z sesji to Rada na to zareaguje.

Radny p. Maciej Rakowski: tak jakby większość sejmowa zareagowała na wykluczanie posła Nitrasa.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ja nie chciałbym porównywania naszej większości w koalicji w Radzie Miejskiej jednak do tego, co widzimy Sejmie, bo to nie są te same standardy.

Radny p. Maciej Rakowski: czy pan przewodniczący wierzy, że nasza większość jest wieczna?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: moja wiara jest wielka, ale to jest oczywiście pytanie z serii teoretycznych.

Radny p. Maciej Rakowski: ja zupełnie pytam poważnie. Bo mnie zaniepokoiło to, co pan przewodniczący mówi o tym, bo pan mówi o regulacji statutowej, uchwalanej na wiele przyszłych kadencji, a odnosi się do tej konkretnej sytuacji, tej konkretnej większości. Czy zakłada pan przewodniczący, że po wyborach może być inaczej?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: zakładać możemy wszystko. Wierzę, że nie będzie inaczej, ale możemy założyć każdy scenariusz. To nie jest zapis, który ma być konkretny pod konkretną sytuację, to jest zapis, który ma gwarantować powagę obrad danego organu, którym w naszym przypadku jest Rada Miejska. No nie możemy dopuszczać do sytuacji jakie miały miejsce. Mieszkańcy, to oni reagowali na tą sytuację i oczekiwali, i domagali się od nas podjęcia jakiś kroków. Więc zostały podjęte te kroki na wniosek i na prośbę samych mieszkańców i uważam, że one są adekwatne do tego, aby zachować powagę sesji i organu w którym pracujemy. My mamy budować autorytet tego organu, a nie go niszczyć.

Radny p. Maciej Rakowski: ja się boję, co by było gdyby któryś z mieszkańców napisał, że pan przewodniczący ma udusić panów Bulaka i Marca, bo jeżeli pan przewodniczący jest tak gotów respektować wszelkie życzenia to rzeczywiście wtedy mogłoby być niewesoło, ale ...

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: no nie naprawdę, poruszamy się teraz na płaszczyźnie już żartobliwej, humorystycznej. Nie zakładam, że mieszkańcy będą składali wnioski o uduszenie radnego, a ja będę poddawał do procedowania zmiany w statucie umożliwiające coś takiego. No nie.

Radny p. Maciej Rakowski: chciałem dopytać jeszcze o taką sytuację, czy zdarzają się takie przypadki, w których pan przewodniczący jednocześnie prowadzi obrady i jest stroną dyskusji z którymś z radnych?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: niezwykle rzadko chyba się zdarzają, może zdarzały się wcześniej, wynikające może z braku doświadczenia na początku pracy w Radzie, teraz chyba nie zdarzają się w ogóle.

Radny p. Maciej Rakowski: tak, ale ja potwierdzam, że zdecydowanie rzadziej się zdarzają i bardzo dobrze, ale oczywiście u kolejnego przewodniczącego mogą się też zdarzać na początku częściej, jak pan przewodniczący mówi może to wynikać z braku doświadczenia. To pytam zatem czy pan przewodniczący uważa za zdrową taką polemikę, w której są dwie strony dyskusji, ale jedna może drugą wykluczyć i doprowadzić do usunięcia z sali.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: oczywiście, że nie, ale to nie są strony polemiki. Jeżeli jedna strona narusza w sposób oczywisty powagę sesji, uniemożliwiając prowadzenie obrad organu kolegialnego to przecież chyba widzimy wtedy na przykładzie właśnie tej konkretnej sesji, o której mówimy, która strona naruszała te powagę. No to nie jest moje subiektywne odczucie. To przecież było odczucie wszystkich uczestniczących w obradach, ale i mieszkańców, no kto uniemożliwił prowadzenie tych obrad.

Radny p. Maciej Rakowski: no na przykład nie wiem czy pan radny Marzec podzielał pogląd, że pan radny Bulak w sposób jakiś naganny zakłócał powagę obrad więc nie kusiłbym się o tak wielkie kwantyfikatory, natomiast pytanie moje jest takie, bo pan przewodniczący mówi, że to nie jest subiektywne odczucie, ale właśnie czy pan przewodniczący się nie obawia takiej sytuacji, że przewodniczący, który czasami się staje stroną dyskusji jednocześnie prowadząc obrady wejdzie w ostrą polemikę z którymś z radnych i jeszcze będzie przekonany, że to nie są jego subiektywne odczucia tylko jakieś obiektywne fakty i uzna, że tamten radny w dyskusji z przewodniczącym zakłóca porządek obrad i uchybia powadze sesji i tego swojego dyskutanta po prostu wykluczy.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: panie radny, nieraz trzeba zareagować na to, co jest mówione w czasie sesji. Jest to może w pana ocenie forma komentarza ale nieraz trzeba zareagować na to, co jest wypowiedzane. Nie można pozostawić bez reakcji skandaliczną wypowiedź, która np. obraża innych lub narusza godność drugiej osoby. W mojej ocenie jest to także obowiązkiem osoby prowadzącej reagowanie na skandaliczne zachowania osoby, która ...

Radny p. Maciej Rakowski: ale ja mówię o sytuacjach, w których przewodniczący jednocześnie wchodzi w dyskusję merytoryczną, a nie tylko reaguje na formę wypowiedzi.

Ja mam wniosek do pana przewodniczącego Pawlaka, bo uważam, że tu jest wiele wątpliwości do tej regulacji i uzasadniając ten wniosek chciałbym wskazać na to że tu wątpliwości moje są natury konstytucyjnej. Ja znam rozstrzygnięcia Sadu Wojewódzkiego i później Naczelnego Sądu, aczkolwiek jeżeli chodzi o orzecznictwo w sprawach samorządowych sądów administracyjnych, jakby to delikatnie ująć, nie zawsze jestem fanem prezentowanej linii orzecznictwa. Kilkakrotnie, w wielu sprawach dotykało to w sposób dziwny naszą Radę Miejską, poza tym orzeczenie może być inne i jeżeli te rozwiązania miałyby wejść, czuję że one naruszają również moje prawa jako radnego i będę rozważał podejmowanie różnych kroków prawnych, a mój wniosek zmierza do tego, żeby w tej sprawie zasięgnąć takiej merytorycznej pogłębionej zewnętrznej opinii prawnej, kogoś ze specjalistów od samorządu terytorialnego lub prawa konstytucyjnego, najlepiej jakiegoś zespołu, po to żeby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy w porządku konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej mieści się rozwiązanie, w którym bez podstawy ustawowej żadnej, Rada Miejska przyznaje w statucie jedynie przewodniczącemu Rady prawo do wykluczania radnych z sesji, przy czym skutki tego wykluczenia miałyby być tak doniosłe, że pozbawiałyby radnego prawa udziału w głosowaniach do końca obrad.

Wreszcie pytanie czy to sformułowanie tego przepisu jest należyte? Czyli czy precyzyjnie określone są przesłanki zastosowania sankcji w postaci wykluczenia z obrad, czy w proponowanym przepisie wskazano w sposób jasny czym różnią się przesłanki zastosowania jednej z dwóch instytucji czyli odebrania głosu lub wykluczenia radnego z sesji i czy proponowany tryb w postaci wykluczenia z sesji po jednokrotnym, bezskutecznym przywołaniu do porządku jest trybem właściwym i odpowiednio gwarantującym poszanowanie praw radnego, zwłaszcza radnych opozycyjnych?

Także ja wnoszę o to, żebyśmy my jako komisja zapewnili zwrócenie się o taką zewnętrzną opinię bo ona będzie nam pewne rzeczy wyjaśniała. Moje odczucia są takie, że tego nie wolno zrobić, ale nie twierdzę, że mam tutaj mądrość absolutną.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: w zapisie statutowym jest możliwość zasięgnięcia opinii zewnętrznej na wniosek komisji i za zgodą Przewodniczącego Rady Miejskiej. Ja ze swojej strony od razu deklaruje, że na taką opinię zewnętrzną wyrażam zgodę i będę za tym żeby jej zasięgnąć.

Radny p. Maciej Rakowski: cieszę się, że pan przewodniczący jest otwarty bo naprawdę są wątpliwości. Ja nie podejrzewam pana przewodniczącego o jakąś złą wolę, tylko próbuję pokazać, że to nie pan przewodniczący zawsze będzie tym, który będzie zawsze korzystał z tych narzędzi, tylko może przyjsć przewodniczący, który będzie wyrzucał radnych z obrad, poruszając się po sali ruchem konika szachowego i będzie z tym wielki problem.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ja się zgadzam z tym o tyle, że jeśli istnieją jakiegokolwiek wątpliwości prawne ze strony pana radnego to należy zasięgnąć opinii także zewnętrznej jakiegoś autorytetu z dziedziny prawa albo samorządowego albo konstytucyjnego, jakiegoś profesora, który jest uznanym autorytetem i który rozwieje wszelkie wątpliwości w zakresie tych zapisów prawnych.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: dziękuję za tę dyskusję, myślę że ona pokazała nam przede wszystkim jedną rzecz, mianowicie taką że nie jest to projekt Komisji Statutowej. Nie wiem jak to może dalej być rozwiązane, ale proponuję, aby pan przewodniczący złożył projekt tej uchwały, natomiast Komisja Statutowa aby go jedynie zaopiniowała. W całej dzisiejszej dyskusji odpowiedzi na pytania udzielał pan przewodniczący Gołaszewski i od samego początku jest pomysłodawcą zmian. W związku z czym ja proponuję, aby nie był to projekt Komisji Statutowej, a projekt pana przewodniczącego.

I teraz pytanie, czy pan przewodniczący chce w takiej formie w jakiej jest w chwili obecnej ten projekt uznać go jako swój projekt i wtedy komisja będzie wydawała opinię? Od tego zależy czy będziemy głosować dalsze proponowane zmiany w tym projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: ja oczywiście się zgadzam, nie mam z tym najmniejszego problemu żeby ten projekt został, że ja jestem jego inicjatorem, przy czym uwaga, którą zgłosiła pani radna Kępka dot. błędu językowego musiałaby zostać uwzględniona i błąd poprawiony.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: tak, ale były jeszcze propozycje pana radnego Bulaka dotyczące kwestii sytuacji, kiedy to przewodniczący Rady narusza powagę sesji Rady Miejskiej i wówczas jeżeli mielibyśmy dzisiaj ten projekt opiniować to musielibyśmy te uwagi uwzględnić.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: to znaczy nie taki był zamysł tych zmian statutowych więc oczywiście z tym punktem ja się nie utożsamiam, bo to nie jest wtedy moja propozycja.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: czyli jeżeli uznamy, że uchwała jest autorstwa Przewodniczącego Rady i Komisja Statutowa wydaje jedynie opinię wówczas zgłoszona propozycja poprawki jest jedynie od pana radnego do pana przewodniczącego i to pan przewodniczący decyduje czy taką poprawkę przyjąć.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: nie, to tak jak powiedziałem, że ja się nie utożsamiam z tą zmianą i ja nie przyjmuję tej poprawki.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: to ja myślę, że dzisiaj podejmiemy decyzję o tym żeby zasięgnąć zewnętrznej opinii prawnej i wówczas jak opinię już będziemy mieć, projekt uchwały autorstwa pana przewodniczącego wróci do komisji i komisja go zaopiniuje.

Radny p. Tomasz Kacprzak: rozumiem, że jeżeli Przewodniczący Rady będzie projektodawcą to ten projekt, który w tej chwili omawiamy dotrze do komisji z nowym numerem druku jako projekt Przewodniczącego Rady, do zaopiniowania, a nie wyjdzie w trakcie. Ja tu dbam o procedurę, bo nie chciałbym, aby nam ktoś zakwestionował, że dyskutowaliśmy nad projektem, który zmienia autorów, który nie miał nadanego numeru druku, który nie miał podanej daty projektu, itd., itd. Jeżeli komisja zaprzestanie pracy nad swoim projektem, który okazuje się i tak inicjatywą przewodniczącego i przewodniczący skieruje projekt do komisji, to trzeba to zrobić na druku, zgodnie z procedurą. Natomiast uważam, że pomysł z zewnętrzną opinią jest całkiem dobry.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Marcin Gołaszewski: może teraz pan mecenas by się wypowiedział jak proceduralnie to ma teraz przebiegać?

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: zgodnie ze Statutem Komisja Statutowa może zarówno przygotowywać projekty zmiany Statutu jak i je opiniować. Jeżeli komisja nie przyjmie tej uchwały jako projektu zmiany Statutu to będzie wymagane złożenie przez przewodniczącego nowego projektu uchwały, który następnie Komisja Statutowa zaopiniuje i ewentualnie na etapie opiniowania tego projektu wystąpi o zewnętrzną opinię.

Chyba, że wolą komisji jest przyjęcie tego aktualnie procedowanego projektu jako projektu Komisji i przekazanie tego projektu do zewnętrznej opinii.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: myślę, że członkowie komisji, którzy przysłuchiwali się dzisiejszym obradom, zgodzą się z tym, że jest to projekt pana przewodniczącego, w związku z czym myślę, że tak naprawdę na dzisiaj możemy zakończyć procedowanie tego projektu uchwały, nie musimy go głosować, bo go nie przyjmujemy, nie odrzucamy. Natomiast w tej formie, w której on jest jeżeli będzie przygotowany nowy projekt uchwały wówczas te poprawki językowe w nowym projekcie, z nowym numerem zostanie przygotowany przez pana przewodniczącego i na kolejnym posiedzeniu wydamy opinię. Być może nawet przed zgłoszeniem do nas pan przewodniczący może o taką opinię wystąpić i przekazać do komisji projekt uchwały już z opinią zewnętrzną.

Radca Prawny Wydział Prawny p. Łukasz Gajewski: zgodnie z § 14 ust. 2 Statutu to Komisja korzysta z zewnętrznych ekspertyz i opinii.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: czyli czekamy na projekt uchwały pana przewodniczącego, wówczas zwołam posiedzenie w najbliższym terminie i przegłosujemy propozycję pana radnego Rakowskiego o wystąpienie o zewnętrzną opinię prawną.

Radny p. Maciej Rakowski: jak nie ma jeszcze projektu to moja propozycja się zaktualizuje jak on będzie.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak: czyli dzisiaj składam wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Radny p. Maciej Rakowski: moje wątpliwości są takie, czy rzeczywiście powinniśmy głosować o zdjęcie bo projekt był w porządku i obradowaliśmy nad nim długo. Może powinniśmy głosować nad zamknięciem tego punktu.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak zapytał czy ktoś jest przeciw zamknięciu punktu 4.

Głosów „przeciw” nie zgłoszono.

Ad pkt 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Robert Pawlak podziękował wszystkim za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji Statutowej.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół

Robert Pawlak

Przewodniczący Komisji